

Prezentacja multimedialna przygotowana na konkurs
„Łódzcy twórcy w oczach dzieci i młodzieży”
zorganizowany przez Łódzkie Stowarzyszenie Pomocy Szkole
we współpracy z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli
i Kształcenia Praktycznego

marta rolicz
artysta uśmiechnięty



Lubię jak Pani Marta
opowiada historie

Klaudia Dobczyńska

W Pani Marcie
najbardziej cenię
poradę humoru

Pani Marta nauczyła mnie
że nie można się
poddawać

Wywiad z Martą Rolicz

artystą plastykiem, pedagogiem, animatorem kultury, absolwentką
Wydziału Grafiki Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi.

Twórcą w zakresie rzeźby, ceramiki, grafiki artystycznej i użytkowej.

Lubię jak Pani Marta
stara się, aby wszystko
dobrze wychodziło

Pani Marcie życzę
aby mniej się przez nas
stresowała i zawsze
pozostała sobą

Marta Kunyńska-Flak

... fajnie się pracuje z młodzieżą i już ...

Bartosz Ammer: Witam Panią serdecznie. Dziękuję za zgodę na udzielenie wywiadu. Wiem, że jest pani osobą wszechstronnie uzdolnioną, jednak chciałbym skoncentrować się na rzeźbie. Jak rozpoczęła pani swoją przygodę w tej dziedzinie?

Marta Rolicz: Rozpoczęłam klasycznie, czyli na studiach, na pierwszym roku wydziału grafiki. Spotkałam profesora Hałata, malarza zresztą, który zaraził mnie pasją do rzeźby i tak ciągnę to aż do dnia dzisiejszego.

BA: Stworzyła pani wiele prac, czy któraś jest jednak dla pani wyjątkowa?

MR: Najważniejsze są te prace, nad którymi się pracuje. Nie przywiązuję się do swoich prac, więc myślę, że żadna z tych, które stworzyłam, nie jest wyjątkowa. Wyjątkowa jest ta, nad którą właśnie muszę popracować.

BA: Z jakiego materiału najchętniej pani rzeźbi?

MR: To jest trudne pytanie, ponieważ zdarzało mi się używać różnych materiałów do robienia rzeźb. Niektóre materiały są łatwe do pracy, tak jak glina, inne wymagają bardzo dużo wysiłku, tak jak kamień, a bywają takie, które są bardzo smaczne jak na przykład czekolada. Myślę, że każdy z tych materiałów jest atrakcyjny, ponieważ daje inne możliwości.

BA: Czy chciałaby pani „zarazić” swoją pasją syna Artura?

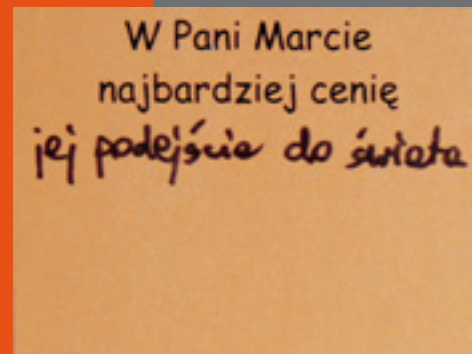
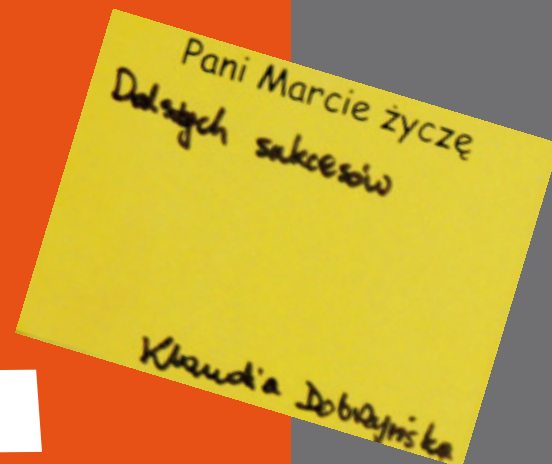
MR: Pasję na pewno tak, nie wiem tylko czy swoją, bo chciałabym, żeby miał pasję w życiu, ale niekoniecznie artystyczną.

BA: Dlaczego zdecydowała się pani prowadzić zajęcia z młodzieżą?

MR: Dlatego, że młodzież tryska energią. Tryska energią, której bardzo często nie mają ludzie dorośli. Zaczęłam pracę od pracy z dorosłymi i zdarzało mi się walczyć z oporem materiału. Przy młodzieży bardzo rzadko jest tego typu problem. Młodzież ma bardzo dużo chęci, bardzo dużo siły, energii i pasji, którą dorośli bardzo szybko tracą. Fajnie się pracuje z młodzieżą i już.

BA: Co dają pani zajęcia z młodzieżą?

MR: Młodość. Nie można się zestarzeć, jak się pracuje z młodzieżą. Trzeba cały czas mieć świetną kondycję.



marta rolicz
artysta uśmiechnięty

BA: Prowadzi pani również zajęcia z ceramiki. Który rodzaj sztuki ceni sobie pani bardziej: rzeźbę czy ceramikę?

MR: Nie cenię, nie oceniam. Natomiast to jest troszkę tak, że ceramika jest techniką, którą może wykorzystywać rzeźbiarz, więc nie są w opozycji do siebie.

BA: Chciałbym zadać jeszcze parę pytań na temat innych prowadzonych przez panią zajęć o teatr uliczny. Skąd wzięła się nazwa DH?

MR: Nazwa DH wzięła się z wielodniowego, zbiorowego zastanawiania się nad tym, jak powinien się dobrze nazywać teatr uliczny. Wspomagaliśmy się słownikiem suahili, myśleliśmy, dyskutowaliśmy bardzo burzliwie. Nic nie wymyśliśmy i ponieważ padło słowo deska, ktoś przerobił na DH i tak zostało.

BA: Czy pani grupa często występuje publicznie?

MR: Bardzo często. To jest grupa, która występuje na festynach, na paradach, na akcjach różnego typu. Występują w bardzo wielu miejscach, nie tylko w Łodzi, w całej Polsce. Zdarzają się również zagraniczne występy. Jak kończy się sezon, A sezon krótko trwa w przypadku teatrów ulicznych, są tak spragnieni występów, że organizują sobie własne występy, najczęściej na Piotrkowskiej.

BA: Czy pani również potrafi wykonać któryś z cyrkowych tricków?

MR: Potrafię, niektóre potrafię, ale tylko niektóre. Dobry nauczyciel to nie jest nauczyciel, który potrafi wszystko najlepiej, tylko taki, który potrafi nauczyć.

BA: Przy takiej ilości zajęć musi się pani czuć wyczerpana. Jak radzi sobie pani ze zmęczeniem?

MR: W ogóle sobie nie radzę ze zmęczeniem, nie mam szansy się wypaść. Ale na szczęście istnieje kawa :)

BA: Czy jest pani zadowolona ze swoich osiągnięć?

MR: No pewnie. Jestem osobą bardzo zadowoloną ze swoich osiągnięć.

BA: Czy chciałaby pani zmienić coś w swoim życiu?

MR: Tak, zawsze chciałam być dużą, tłuścą Murzynką :P

BA: Bardzo dziękuję za udzielenie wywiadu.

MR: Również bardzo dziękuję .

Na zajęciach najbardziej
podoba mi się
atmosfera i opowiadki
p. Monty

Monta Kunguśka, 17 lat

Pani Marta nauczyła mnie
wiarę w siebie

Kludia Dobryńska



marta rolicz
artysta uśmiechnięty

Pani Marta jest
ekscentryczna
i wesoła.

Pani Marcie życzę
Wielkiej Siły Eon-Xa

Lubię jak Pani Marta
śpiewa i ochrzania
grupe w cudowny
sposób

Twórczość Marty Rolicz

Pani Marta nauczyła mnie
Dystansu do siebie

Na zajęciach najbardziej
podoba mi się
rodzinna atmosfera

Pani Marta jest
Originalna

Przebieg kariery artystycznej

MARTA ROLICZ

Studiowała na Wydziale Grafiki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.
(Dyplom z litografii i rzeźby).

Od 2000 roku jest członkiem Związku Artystów Plastyków.

Debiutowała scenografią do sztuki wg Jana Wołka „Różowy Wujek” (reż. Waldemar Wolański, TL „Arlekin”). Została ona wyróżniona w ogólnopolskim konkursie na wystawienie polskiej sztuki współczesnej organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Otrzymała nagrodę Hanny Bałtyn na Festiwalu Sztuk dla Młodego Widza IV Małe Zderzenie Teatrów w Kłodzku, również za scenografię do „Różowego Wujka”.

Projektowała scenografię do sztuki wg Vaclava Čtvrtka „Smok” (reż. Ewa Grzywaczewska, TL „Arlekin”) oraz do „Szewczyka Dratewki” (reż. Aleksandra Gałaj, Waldemar Presia, Teatr „Antrakt” w Łodzi).

Zaprojektowała lalki do przedstawienia „Alicja w krainie czarów” wg Lewisa Carrolla (reż. David Syrotiak, TL „Arlekin”).

Po latach współpracy z wieloma polskimi teatrami ma w swoim dorobku szereg scenografii teatralnych.

Projektowała i wykonywała również lalki i scenografie telewizyjne.

Wszystkie dotychczasowe dokonania spotkały się z uznaniem krytyków teatralnych.

Wyrzeźbiła pomnik Adama Małysza w czekoladzie (Wisła), zaprojektowała największy piernik świata Domek św. Mikołaja (Szczecin). Projektowała też ekspozycję drużyny polskiej na Cukiernicze Mistrzostwa Świata 2004.

Wyrzeźbiła medale i statuetki kilkunastu konkursów i targów, między innymi „Złoty Knebel” i „Złotą Tubę” (Łódź) i Eurogastro (Warszawa). Jej dłuta jest też statuetka Grand Prix I Międzynarodowego Festiwalu Solistów Lalkarzy.

Zaprojektowała i wykonała pomnik Juliana Tuwima znajdujący się w Pałacu Młodzieży w Łodzi.

Tablice pamiątkowe jej autorstwa zdobią ściany wielu instytucji (w tym Politechniki Łódzkiej i Uniwersytetu Medycznego w Łodzi).

Uprawia również rysunek satyryczny. Przez kilka lat rysowała cykl humoresek „Łódziakowie” dla „Expressu Ilustrowanego”, co podsumowała wystawą w Galerii Domu Kultury „Widok”.

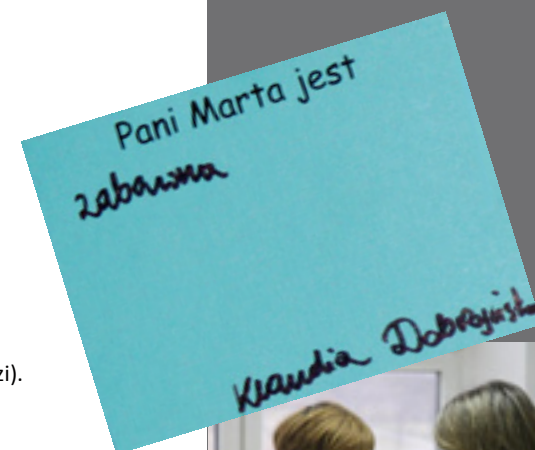
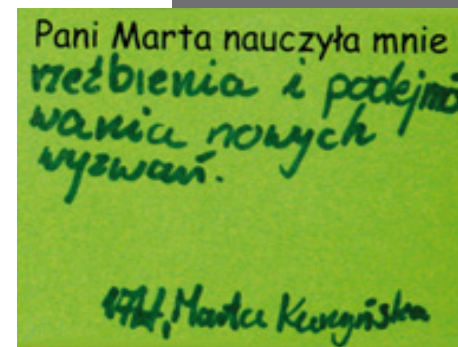
Zajmuje się też projektowaniem wnętrz i wykonywaniem unikatowych elementów wystroju wnętrz.

Od 2003 roku prowadzi pracownię ceramiki i rzeźby oraz Teatr Uliczny DH w Pałacu Młodzieży im. Juliana Tuwima w Łodzi, a od 2007 roku również Teatr Uliczny FenX w Młodzieżowym Domu Kultury w Zgierzu. Grupy zajmują się działaniami teatralnymi i cyrkowymi.

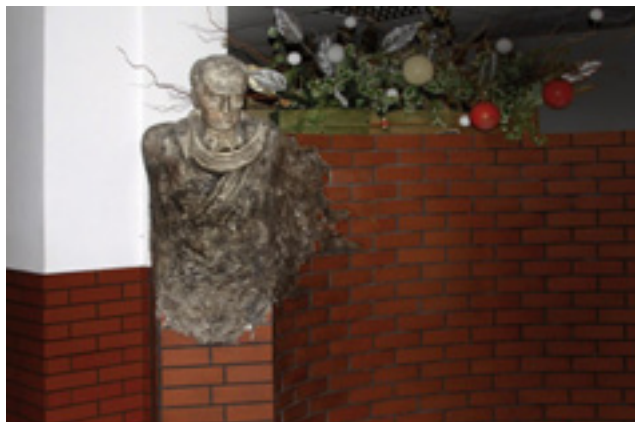
W skład grup wchodzi 40 osób. Każda specjalizuje się w innym rodzaju działań clownowskich.

W żonglerce celują panowie. Żeńska część zespołu zabawia widzów pokazami tańca. Wszyscy członkowie zespołów chodzą na szczydach (od 50 cm do metra wysokości). Są też specjaliści od jazdy na monocyklu oraz żonglerki kijami. Członkowie zespołu samodzielnie projektują i wykonują wszystkie kostiumy i rekwizyty. Są też pomysłodawcami wszystkich układów choreograficznych. Obie grupy od lat występują na imprezach plenerowych w całej Polsce.

DH reprezentowała też nasz kraj na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Ulicznych Berlin Lacht.



marta rolicz
artysta uśmiechnięty



Pomnik Juliana Tuwima znajdujący się w Pałacu Młodzieży w Łodzi



Pomnik Adama Małysza w czekoladzie w Wiśle



Lalki teatralne



Scenografia do sztuki wg Jana Wołka „Różowy Wujek” w Teatrze Lalek „Arlekin” wyróżniona w ogólnopolskim konkursie na wystawienie polskiej sztuki współczesnej organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Na zajęciach najbardziej
podoba mi się
to, że robimy niecodzienne
rzeczy

W Pani Marcie
najbardziej cenię
jej sposób nauczania
i charakter

Marta Kuryńska, 17 lat



marta rolicz
artysta uśmiechnięty



Teatr uliczny

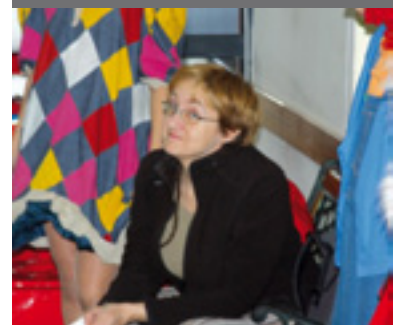
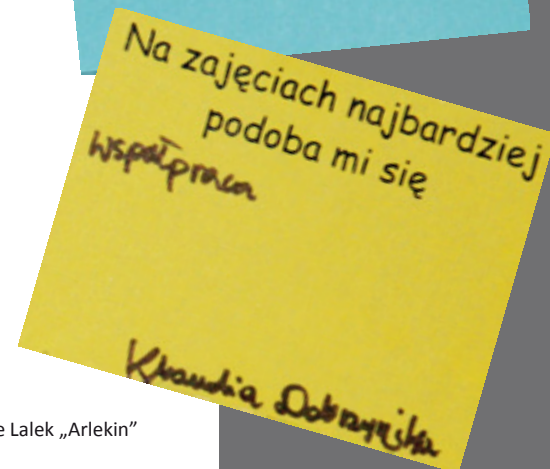
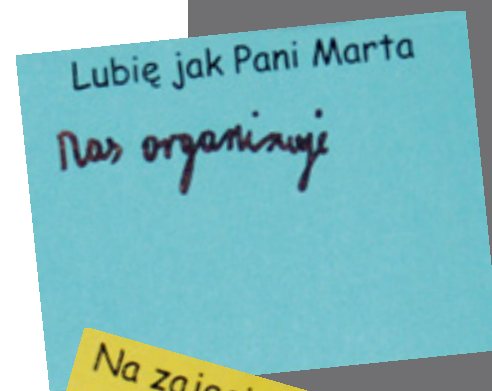


Renowacja rzeźb



Lalki teatralne

Scenografia do sztuki wg Jana Wołka „Różowy Wujek” w Teatrze Lalek „Arlekin”

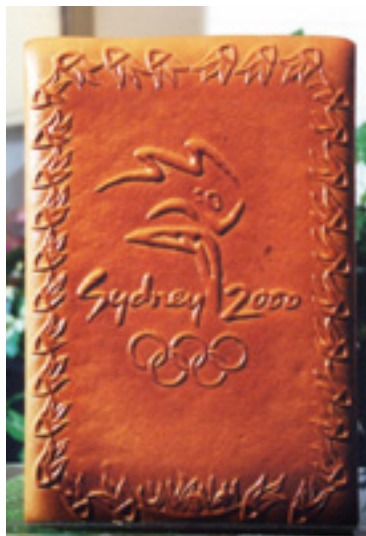




Projekty lalek do przedstawienia „Alicja w krainie czarów” wg Lewisa Carrolla w Teatrze Lalek „Arlekin”



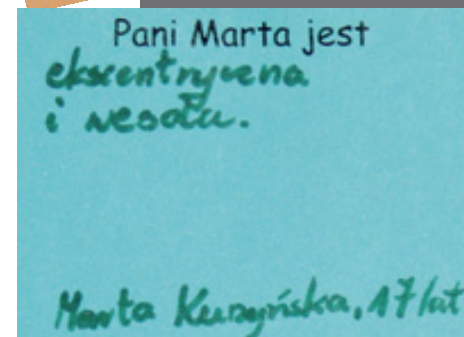
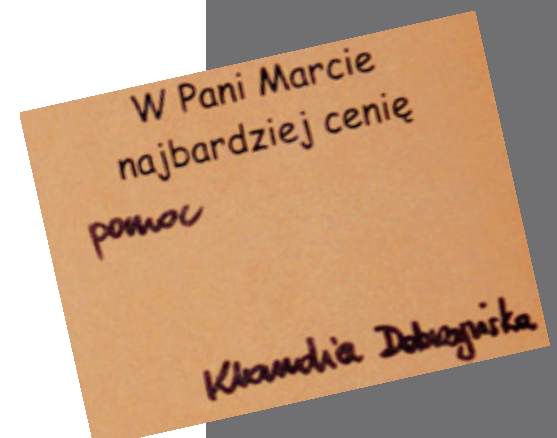
Projekt wyrobów cukierniczych



Projekt wyrobów cukierniczych

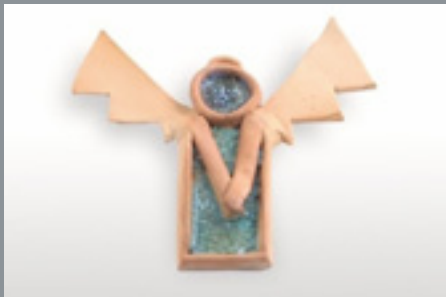


Cykl humoresek „Łodziakowie” dla „Expressu Ilustrowanego” podsumowany wystawą w Galerii Domu Kultury „Widok”.



marta rolicz
artysta uśmiechnięty

Moje prace



Pani Marta nauczyła mnie
rzeźbienia i podejmowa-
nia nowych
wyzwań.

W Pani Marcie
najbardziej cenię
polaście humoru



marta rolicz
artysta uśmiechnięty

PRACOWNIA RZEŻBY I CERAMIKI ORAZ TEATR DH MARTY ROLICZ

Pałac Młodzieży im. J. Tuwima

94-050 Łódź, Al. Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 86

Tel. (42)686 34 45

Spotkaj Martę Rolicz

Pracownia rzeźby i ceramiki oraz Teatr DH prowadzone przez Martę Rolicz znajdują się Łodzi, w Pałacu Młodzieży przy Al. Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 86. To fantastyczne miejsce, które doskonale znam, ponieważ co tydzień tam przychodzę. Na zajęciach spotykam wielu interesujących ludzi, zarówno dzieci jak i osoby dorosłe. Zajęcia z rzeźby odbywają się w środy, a z ceramiki we wtorki i soboty. W soboty spotykają się także członkowie Teatru DH.

Pani Marta poświęca nam bardzo dużo czasu i uwagi. Dzieli się swoją wiedzę, ale również uczy nas, że należy w sobie wierzyć i nigdy się nie poddawać. Wszystkie „mądrości” przekazuje nam w zabawny sposób, ubarwiając je opowieściami z życia własnego lub znanych jej osób. To sprawia, że naprawdę chce się przychodzić na jej zajęcia. Ja czas tam spędzony zaliczam do przyjemniejszych momentów w swoim życiu.

Bartosz Ammer

marta rolicz
artysta uśmiechnięty

Przygotował **Bartosz Ammer** uczeń klasy III
Publicznego Gimnazjum nr 37
Łódź, ul. Jarosławska 29